

## **PROTOKÓŁ**

### **posiedzenia Polsko-Litewskiej Dwustronnej Komisji Ekspertów do badania problemów nauczania historii i geografii Norwiliszki(Soleczniki) / Norviliškės (Šalčininkai), 13–16 maja 2014 r.**

Na podstawie artykułu 15 Programu współpracy między Ministerstwem Edukacji Narodowej Rzeczypospolitej Polskiej i Ministerstwem Oświaty i Nauki Republiki Litwy w dniach 13–16 maja 2014 r. w **Norwiliszki (Soleczniki) – Norviliškės (Šalčininkai)** odbyło się posiedzenie Polsko-Litewskiej Dwustronnej Komisji Ekspertów do badania problemów nauczania historii i geografii.

W spotkaniu udział wzięli:

ze strony polskiej:

1. prof. dr hab. Mieczysław Jackiewicz
2. prof. dr hab. Bohdan Łukaszewicz
3. dr Mariusz Kowalski
4. mgr Tadeusz Baryła
5. mgr Małgorzata Skórka – sekretarz strony polskiej

ze strony litewskiej:

1. dr Rimantas Miknys – przewodniczący strony litewskiej
2. prof. dr Algirdas Jurgis Stanaitis
3. doc. dr Algis Kasperavičius
4. doc dr Elmantas Meilus
5. dr Linas Jašinauskas
6. mgr Rimantas Jokimaitis – sekretarz strony litewskiej

Spotkanie przebiegało według następującego porządku (wstępny projekt porządku obrad w załączniku):

#### **Wtorek 13 maja 2014 r.**

Przyjazd członków Komisji do Norwiliszek (Soleczniki) / Norviliškės (Šalčininkai) w dniu 13 maja 2014 r. Delegacja polska przybyła dwoma trasami, ta, która odbywała lot Warszawa – Wilno dotarła do w Norwaliszkek/Šalčininkai o godzinie 19.00. Już na terytorium Litwy okazało się, że profesor dr hab. Adam Suchoński i dr Aleksander Srebrakowski nie mogą kontynuować lotu z Warszawy do Wilna, bowiem lot łączony zawiódł i samolot z Wrocławia przybył do Warszawy ze znacznym opóźnieniem, mimo zapewnień przewoźnika, że połączenie będzie skuteczne. Kolacja powitalna rozpoczęła się o godz. 20.00 – sala główna zamku w Norwiliszkach(Soleczniki) / Norviliškės (Šalčininkai). Nastąpiło otwarcie obrad komisji ze strony dr. Rimantasa Miknysa i prof. dr hab. Mieczysława Jackiewicza.

#### **Środa 14 maja 2014 r.**

O godzinie 9.15 rozpoczął obrady współprzewodniczący ze strony Litwy, dr R. Miknys, który przywitał zebranych członków Komisji. Przypomniwał, że poprzednie posiedzenie odbyło się po stronie polskiej, na obszarze zamieszkałym w przewadze przez ludność pochodzenia litewskiego, obywateli RP. Wybór tego miejsca był trafny, szczególnie w kontekście pozycji mniejszości narodowych, ich poczucia pewnych praw obywatelskich. Był to przykład budujący. Dziś odbywamy naradę w miejscu równie ciekawym narodowościowo i geograficznie, u styku granic państwowych w obiekcie powstałym z fundacji szlacheckiej.

Na wniosek dr. R. Miknysa i pod nieobecność prof. dr hab. Adama Suchońskiego, przewodnictwo obrad objął prof. dr hab. Mieczysław Jackiewicz. Następnie przystąpiono do realizacji zadań przewidzianych wcześniej uzgodnionym planem.

Dr Rimantas Miknys wygłosił referat pt. „Polska – Litwa: razem, czy osobno (1914–1922). Od kogo odłączyła się Litwa – od Rosji czy Polski?”.

Tezy: pytanie razem, czy osobno, które stała się szczególnie aktualne ok. 1913–1914 r., jest jednym z zasadniczych. Jak traktuje je najnowsza historiografia i czy zwraca się uwagę na kontekst niemiecko-rosyjski. Ważne jest także jak widzi powstanie państwa litewskiego historiografia w świetle nowej lub raczej pełniejszej interpretacji aktu 16 lutego 1918 r. Rady Litewskiej (Taryby) o powstaniu państwa litewskiego ze stolicą w Wilnie. Akt podnosi więź narodową i państwa, podobnie jak wcześniejszy akt

odnoszący się do tzw. odłączenia, z listopada 1917 r. Odłączenie od Niemiec, odłączenie od Rosji, odłączenie od Polski. Ale jak interpretować odłączenie od Białorusi, jako odłączenie od państwowości, ale nie od narodu białoruskiego. Od kogo, i jak bardzo, zatem nastąpiło odłączenie? Przede wszystkim jednak od państwa – Rosji. Trzeba też pamiętać o wpływie niemieckim, bo w tym państwie przygotowywano opcję odłączenia od Rosji i Litwy, i Łotwy i Kurlandii. Najnowsza historiografia akcentuje, że po rozmowach w Brześciu w marcu 1918 r., przede wszystkim odłącza się od Rosji. Po akcie 5 listopada 1916 r. politycy litewscy przesłali stronie niemieckiej swoje stanowisko, wykluczające wpływ Polski na kształt przyszłego państwa litewskiego. Zauważony był także problem bliskości Polaków i Litwinów na terenach przyszłego państwa litewskiego, wpływu kultury polskiej na dzieje Wielkiego Księstwa Litewskiego. Oddzielić się w trakcie wielkiej wojny, oznaczało to także na nowo zdefiniować swoich i obcych, swoich bliskich i swoich dalszych. Powstała jedna z zasadniczych myśli, że „Litwini nie nadążają za ekspansją Polaków i nie chcą objąć swym państwem całości ziem Wielkiego Księstwa Litewskiego. Towarzyszyła jej równie ważna teza, że WKL jedynie pod rządami samych Litwinów rozwijało się, a czynnik słowiański spowalniał i rozbijał rozwój. Trzeba też pamiętać, że jeszcze przed wojną, około 1905 r. powstała orientacja na Litwę etniczną, jako podstawę kształtu przyszłego niepodległego państwa. Ale Rosja wykorzystała to, jako dogodny sposób pogłębienia podziałów między Litwinami i Polakami, a także prowadziła politykę wokół idei „prawdziwie rosyjskich ziem”. Możliwe współdziałanie Litwinów i Polaków wokół idei państwa federalistycznego szybko upadło. Odrzucenie tezy o odbudowie wokół ziem historycznych, jako podstawy niepodległego państwa litewskiego, miał nieco inny wymiar, jeśli chodzi o pertraktacje z Białorusinami, mimo kilku konferencji w Bernie i etc., a po przyjęciu przez zjazd Białorusinów aktu niepodległości, sprawa upadła.

Teza o odłączeniu dotyczyła przede wszystkim odłączenia od Rosji, także wówczas, gdy stała się ona „czerwoną”. Podział „obcy i swój” stał się podstawą obrony substancji narodowej i zerwania historycznych więzi z Polską. Ta ostatnia teza ma ścisły związek z komisją podręcznikową i może stanowić wytyczne dla nauczycieli historii.

Dyskusja:

Prof. dr hab. M. Jackiewicz: Dlaczego zakładano współpracę z Białorusią-Białorusinami? Czy Białorusini chcieli odbudowy WKL w wersji historycznej?

Dr R. Miknys: Odpowiedź litewska do Białorusinów szła bardzo szeroko, od etnografii, jako podstawy wpływów litewskich sięgającą po Mińsk, po lekceważenie możliwości ruchu białoruskiego. Jednocześnie podkreślano więzi bliskie, związki rodzinne, wymagające wsparcia bardziej zorganizowanego ruchu litewskiego.

T. Baryła: Dlaczego doszło do tak znacznego rozziwu poglądów, z jednej strony, oderwanie od Rosji, z drugiej strony, brak jasno zdefiniowanego przeciwnika, i co wówczas oznaczała różnica między narodowością a obywatelstwem?

Dr R. Miknys: Przeważało doświadczenie historyczne, a tym samym różnorodność stawała się zagrożeniem dla nowego państwa litewskiego.

Prof. M. Jackiewicz: Jak widzieli tę sprawę krajowcy wileńscy?

Dr R. Miknys: Krajowcy, to bardzo zróżnicowane ugrupowanie, błędnie utożsamiane z tymi, co są stąd, z Wilna. A były tam opcje różne, i paternalistyczne i wiele innych. Nasi krajowcy wileńscy byli bardziej demokratyczni, optowali za reformą ziemską. Opowiadali się generalnie za państwowością historyczną, unia jagiellońska była podstawą, ale bardziej demokratyczna – w formie sojuszu lub konfederacji. Ale ruch litewski poszedł inną drogą i stanowisko to straciło na znaczeniu.

Prof. M. Jackiewicz. A jak dziś widzą to historycy litewscy obecnie?

Dr R. Miknys: Nikt już nie pamięta tych sporów, a ci, co wiedzą, traktują tę opcję polityczną jako niebezpieczną, bo liczącą się z żywiołem polskim i polską racją stanu, w której nie widzi się miejsca dla litewkości.

Prof. M. Jackiewicz: Czy to prawda, że ma być litewska tablica na grobie Piłsudskiego na Rosie? To jakiś litewski podstęp?

Dr R. Miknys: . To prawda, sam jestem zaangażowany w działania Ministerstwa Kultury, to forma ochrony dziedzictwa narodowego, przykładem jest upamiętnienie dworku w Zułowie. Ale opis tam jest tylko w języku polskim. Bez wyjaśnienia, że Piłsudski opowiadał się za federacją. A na Rosie są jeszcze te wspiane słowa o matce, o synu, będzie to zatem litewskie „uobywatelnienie pamięci” o Piłsudskim.

Prof. M. Jackiewicz, Gdy wybuchła wojna, społeczność polska w Wilnie bardzo się uaktywniła, a Litwini?

Dr R. Miknys: Było podobnie, szczególnie środowiska demokratów natychmiast przystąpiły do dyskusji, co będzie dalej i jakie będzie ostateczne rozwiązanie tego konfliktu, czy wojna stworzy nowe możliwości dla budowy państwa litewskiego. Po zajęciu terenu przez Niemców, jasne stało się, że głównym przeciwnikiem stanie się idąca szybko do niepodległości Polska.

Doc. A. Kasperavičius: Na ile rzeczywiste były polskie plany „Polska od morza do morza”.

Prof. B. Łukaszewicz: To zawsze było tylko hasło.

Prof. M. Jackiewicz: Od kogo, w końcu, oddzieliła się Litwa: od Polski, czy od Rosji?

T. Baryła: W świetle prawa, zabory były aneksją. Oddzielenie następowało w sytuacji upadku trzech zaborców, przy czym ziemie były zajęte przez wojska niemieckie. Oddzielenie nastąpiło od Rosji. Ale przede wszystkim od Polski, bo w aktach Taryby, to naród litewski oddzielił się od narodu polskiego.

Dr M. Kowalski: Zdecydowanie, było to oddzielenie od Polski historycznej, oddzielenie od Polaków, bo Rosji zaborczej rzeczywiście po abdykacji cara już nie było.

Po krótkiej przerwie wznowiono obrady i dr R. Miknys w miejsce planowanego referatu prof. Adama Suchońskiego, zaproponował dyskusję „okrągłego stołu”, o problemach, których nie ma w podręcznikach, a dotyczących przemian cywilizacyjnych. Zrąb problemów przedstawił T. Baryła, zwracając uwagę, że to są problemy wykraczające poza podręczniki i przygotowanie nauczycieli, po drugie, konieczność tych zmian wynika w znacznym stopniu z modelu europejskiego nauczania historii, gdzie nacisk położony jest na przemiany cywilizacyjne, a nie na konflikty zbrojne. W niewielkim stopniu uwzględnione są dzieje oświaty powszechnej, zmian społecznych związanych z organizacją pracy, prawami wyborczymi kobiet, postępem w zakresie postrzegania świata (nowy model atomu, elektryfikacja, telefonizacja, choroby pandemiczne, postęp w zakresie medycyny, migracje masowe). Brak jest narracji dotyczącej strat i losów ludności cywilnej w następstwie działań wojennych, zmian mentalnych i świadomościowych, m.in. w następstwie „braterstwa okopów”.

Dyskusja:

Dr R. Miknys: To były pytania proste i niezwykle ważne zarazem pytania, a które podręczniki niestety pomijają.

Prof. M. Jackiewicz: Rzeczywiście, gehenna ludności cywilnej nie znajduje odzwierciedlenia w podręcznikach. Przymusowa ewakuacja ludności to też biała plama. Trzeba także prawdziwie opisywać w podręcznikach losy ludzi, także wysokich stanowisk, którzy zdecydowali się na jednoznaczną opcję narodowościową i z dobrą intencją działali w Litwie, Białorusi, Polsce, a nawet Rosji.

Dr R. Miknys: Tak dużo jest materiałów dotyczących „braterstwa okopów” i losu ludzi dotkniętych wojną (brud, wszy, dolegliwe zimno, spiekota, deszcz). Tam też rodziło się poczucie, że jestem człowiekiem, który nie zasłużył na taki los. To wspólne dzieje naszej Europy, a także naszego państwa narodowego.

Doc. A. Kasperavičius: Niewiele pisze się o rzeziach etnicznych, przede wszystkim rzezi Ormian.

Prof. M. Jackiewicz: Tak, jak się nie pisze o rosnącej obawie Żydów przed represjami i o ucieczce Litwaków.

Doc. A. Kasperavičius: Przymusowa ewakuacja Żydów w głąb Rosji miała miejsce już na początku wojny.

Dr L. Jašinauskas: Zalecenia litewskie, właśnie tak, jak proponuje prof. B. Łukaszewicz, dotyczą losu człowieka, w sensie położenia – życia codziennego, mentalności. Program to przewiduje, ale autorzy podręczników jeszcze nie w pełni wdrożyli te zalecenia. Proces polityczny nie może przeważać nad losem człowieka, jego najbliższego otoczenia, społeczeństwa.

Doc. A. Kasperavičius: Ale podstawowym problemem, jest niechęć do nauki uczniów, a do tak formułowanych zaleceń niezbędna jest dojrzałość i minimum wiedzy.

Dr L. Jašinauskas. Te zalecenia dotyczą już ostatniego okresu nauczania, ucznia dojrzałego.

Dr R. Miknys: To powinno być zalecenie, by los człowieka był na pierwszym planie, a nie procesy polityczne. To wynik pisania podręczników celem zaliczenia testów, to rozdarcie między wiedzą nauczaną a wiedzą kompetencyjną. Z tą drugą bliżej jednak nam do Europy. Trzeba jednak zachować także równowagę między wiedzą historyczną, wychowaniem patriotycznym i polityką historyczną.

Prof. B. Łukaszewicz: Nauczanie historii nie zastąpi innych form kształtowania postaw patriotycznych.

Dr M. Kowalski: Kwestie wojskowo-militarne są spektakularne, i może, dlatego autorzy przykładają się do wysycenia narracji szczegółami. Historia jako gra elektroniczna, jeśli jest dobrze zrobiona, to tym lepiej dla wiedzy historycznej. Gorzej, jeśli podręcznik staje się doktrynalny, pro-patriotyczny i przechodzi na stronę „banalnego nacjonalizmu”.

T. Baryła i dr R. Miknys postawili tezę, że nasza narodowa i europejska historia i opisujące ją podręczniki nie mogą być odwetem, jak to, z kolei, formułuje w ramach wychowania patriotycznego doktryna prawicowa „ruskiego świata”.

T. Baryła: Należy sformułować jasną rekomendację: nasze dzieje, nasze sąsiedztwo są częścią dziejów Europy w wymiarze cywilizacyjnym i geograficznym łatwo definiowalnym, jako Europa Środkowo-Wschodnia, i nie są one jedynie determinowane przez konflikt z Rosją.

Dr L. Jašinauskas: Postawił pytanie, na ile podręcznik powinien być całkowicie sterylnym, a na ile odzwierciedlać poglądy autora?

T. Baryła. Narracja, dobór materiału zawsze pozostają znakiem firmowym autora. Ale chyba ważniejszym problemem jest, czy możliwy jest podręcznik opatrzony pytaniami otwartymi i

jednocześnie, czy dopuszcza się możliwość wariantowej odpowiedzi, odzwierciedlającej stanowiska wyraźnie zaznaczone w historiografii.

Następnie referat przedstawił doc dr Linas Jašinauskas nt. „Rozwiązanie tematu „Polska – Litwa: razem, czy osobno (1914-1922) w świetle podręczników litewskich ”

Analiza zawartości podręczników miała na celu ustalenie, czy omawiając ww. tematykę autorzy: a) podają tylko fakty historyczne (bez ich oceny), b) podają fakty historyczne oraz własne oceny, interpretacje, komentarze. Analizie poddano podręczniki do klas 5-10 i 12, wydane w latach 2002-2012, zgodnie z podstawą programową z 2008 r. i 2011 r.

Analizowane podręczniki do klasy 5 (wg podstawy programowej z 2008 r.) zapoznają uczniów z najważniejszymi wydarzeniami historycznymi, które miały miejsce w ich miejscowości, na terenie Litwy i w państwach sąsiednich. Referent zwrócił uwagę m.in. na podane przez autorów podręcznika informacje, że w latach I wojny światowej Polska odzyskała niepodległość, ale nie uznała państwa litewskiego i dlatego zaatakowała Litwę w 1919 r., złamała rozejm suwalski i w 1920 r. zajęła Wilno i podążyła w głąb kraju; Armia Czerwona została powstrzymana, niestety historyczna stolica Litwy należała do Polski aż do października 1939 r. Brak jest wskazania źródeł/uzasadnienia powyższych stwierdzeń. Zadania dołączone do poszczególnych działów podręcznika w większości odnoszą się do odtwarzania wiedzy, a mało jest zadań problemowych.

W omawianych podręcznikach do klasy 10 i 12 uczniowie są zapoznawani z poglądami polskich polityków na temat samodzielnego państwa litewskiego (szczególnie omawiane jest stanowisko Piłsudskiego w tej kwestii). Podawane są m.in. fakty, że w czasie I wojny światowej wielu polityków nie popierało dążeń Litwinów do odrodzenia samodzielnego państwa – brak jest komentarza do powyższych informacji. Podaje się ponadto, że każdy związek z Polską byłby zgubny, polonizacja mogła doprowadzić do wyginięcia narodu, itp.

W podręcznikach są opisane i podane fakty historyczne na temat ówczesnych dążeń Polski do przyłączenia ziem litewskich do swego państwa za wszelką cenę. Uczniowie poznają takie tematy, jak: zajęcie Wilna przez wojsko polskie w kwietniu 1920 r.; działalność Polskiej Organizacji Wojskowej; działania wojenne Rosji Sowieckiej i Polski w 1920 r. oraz umowa pokojowa pomiędzy Rosją Sowiecką a Litwą z 12 lipca 1920 r. w sprawie zwrotu Wilna Litwie; działania Ligi Narodów mające na celu uregulowanie powstałego konfliktu litewsko-polskiego oraz dążeń Litwinów do zachowania Wilna; okoliczności podpisania umowy suwalskiej 7 października 1920 r. oraz jej złamania; przyłączenia Wilna i Wileńszczyzny do Polski.

Referent zwrócił też uwagę na przedstawienie w podręcznikach kwestii: czyje jest Wilno – i wskazanie przez autorów, że Polska nie miała uzasadnienia argumentów prawnych i historycznych, by oderwać Wilno od Litwy. Brakuje jednak przedstawienia odmiennej wizji Polaków i Litwinów dotyczącej państwowości.

Odnosnie elementów wizualnych i danych liczbowych zawartych w podręcznikach – materiał ten pomaga uczniowi zrozumienie prezentowanej problematyki. W podręcznikach w większości pytania kontrolne dotyczą znalezienia informacji w tekście. Mało jest pytań problemowych, wymagających nie tylko zrozumienia, ale i interpretacji treści.

Wnioski: 1. W badanych podręcznikach historii przedstawiane są poglądy Litwinów i Polaków na temat państwowości litewskiej, analizowanie warunków powstawania regulaminów, opisany jest przebieg konfliktu polsko-litewskiego z lat 1919–1922 oraz sytuacja na Wileńszczyźnie po przyłączeniu jej do Polski, 2. W podręcznikach przedstawione zostały odmienne wizje Polaków i Litwinów dotyczące własnej państwowości. Podkreśla się, że politycy polscy nie uznawali prawa Litwinów do posiadania własnego państwa i dążyli do przyłączenia nowopowstałego państwa do Polski, 3. Teksty autorów, cytowane źródła oraz ilustracje odzwierciedlają ówczesny negatywny stosunek Litwinów do Polaków, a także prowadzone przez polskich polityków działania względem Litwy. W materiale nauczania negatywnej ocenie poddani są Józef Piłsudski i Lucjan Żeligowski oraz dokonane za ich sprawą przyłączenie Wilna i Wileńszczyzny do Polski. Akcentowane są starania Litwinów o pokojowe rozstrzygnięcie tego konfliktu, 4. Podane fragmenty źródeł historycznych, zadania, opisy konfliktu oraz ich oceny odzwierciedlają dążenia autorów do nauczania uczniów wszechstronnego analizowania tego etapu w dziejach litewsko-polskich, oceny go z perspektywy ówczesnej, jak też dzisiejszej. 5. Sugerowane jest zwiększenie liczby zadań wymagających systematycznej analizy rozwoju modeli państwowości polskiej i litewskiej, przyczyn powstania konfliktu, jego wpływu na rozwój Wilna i Wileńszczyzny oraz stosunki polsko-litewskie.

Dyskusja:

T. Baryła: Mamy do czynienia z głębszym opisem zawartości podręczników; szuka się siły politycznej odpowiedzialnej za scenariusz zakończenia wojny; można odnieść wrażenie, że Piłsudski jest wrogiem nr 1 dla zapewnienia stabilności państwowości litewskiej; podręczniki nie odnoszą się do tekstów deklaracji sejmu Litewskiego dotyczących niepodległości Litwy – uczeń nie ma dostępu do tekstu tego dokumentu; Polacy przedstawieni są jako przeciwnicy niezależności Litwy bez podania przyczyn i uwarunkowań takiej sytuacji.



Prof. R. Miknys: Nadal w podręcznikach litewskich autorzy nie stawiają pytania, kto jest winny, a jedynie akcentują odbiorcom pozytywne stanowisko Litwy, a negatywne Polski; nie jest wyjaśnione, że odbywał się to proces dochodzenia do stanowisk po obu stronach; mało jest odniesienia do bogatego materiału źródłowego – co utwierdza sposób prezentowania bardzo negatywnej roli Piłsudskiego; akcentowany jest obraz: bardzo silny Polak i bardzo słaby Litwin; negatywne podejście autorów podręczników i środowiska akademickiego do tradycji Rzeczypospolitej Obojga Narodów – co się kryje pod tym pojęciem, autorzy najczęściej nie wyjaśniają.

Doc. A. Kasperavičius: Nigdy Polska nie traktowała przedmiotowo Litwy; był wpływ polskiej hierarchii kościelnej na procesy polonizacji szlachty litewskiej; nie było to jednak działanie pod przymusem;

Prof. B. Łukaszewicz: Widać wyraźnie duży postęp w sposobie przedstawienia faktów historycznych w podręcznikach historii; a w odniesieniu do pojęć inkorporacja i federacja – konieczne jest ich rozróżnienie.

Prof. M. Jackiewicz: Brak komentarza w podręczniku dla klasy 5 powoduje błędny przekaz informacyjny;

Dr R. Miknys: Z prezentacji wynika, że jeden z autorów podręcznika sugeruje, iż idea WKL umarła wraz z Miłoszem.

Dr L. Jašinauskas: Idea nie umarła na Litwie, a jedynie w podręcznikach zrobiono takie zestawienie wypowiedzi postaci historycznych. Zostało to tak pokazane, ale w nowszych wydaniach autorzy szerzej i pełniej podają informacje o WKL.

T. Baryła wygłosił referat pt. „Polska – Litwa. Razem czy osobno? (1914–1922) w świetle polskich podręczników do nauczania historii”.

Analizie poddano podręczniki: 1) Janusz Ustrzycki, Ciekawi świata. Historia. Podręcznik. Zakres podstawowy. Wydawnictwo OPERON Sp. z o.o. (506/2012), 2) Rafał Dalecki, Krzysztof Gutowski, Jędrzej Smoleński, Po prostu historia. Szkoły ponadgimnazjalne. Zakres podstawowy. Wydawnictwo WSiP (558/20120), 3) T. Maćkowiak, Poznać przeszłość. Ojczysty panteon i ojczyste spory. Podręcznik do historii i społeczeństwa dla liceum ogólnokształcącego i technikum. Wydawnictwo NOWA ERA (659/2013).

Problem jest skomplikowany, wybór podręczników bardzo duży, zatem próba systematycznego przeglądu poszczególnych zagadnień w ujęci autorów podręczników,

recenzowanych przy dopuszczeniu przez wybitnych historyków, przypominałaby próbę statystycznego opisu, a statystyka, czemu służy – wszyscy wiedzą. Co do podręczników dopuszczonych ministerialnie zdecydowano się na wybór jedynie trzech – do I klasy ponadgimnazjalnej, za to różniących się między sobą wszystkim: zakresem – poziom podstawowy, rozszerzony, językiem – narracją, tytułaturą rozdziałów – skrótowym opisem problemu, wiedzą dodatkową, mapami, dodatkami źródłowymi. Problemom litewski-polskim poświęcają podręczniki wszystkie niewiele miejsca.

Tezy: 1. Proste z pozoru założenie, że XIX wiek zakończył się wraz z wybuchem wojny światowej, utrudnia zrozumienie przyczyn i następstw wojny, bowiem, z jednej strony, w ostatniej klasie gimnazjalnej omawia się przebieg działań wojennych i zakończenie wojny, a z drugiej, na następnym poziomie ponadgimnazjalnym nauczania skutki I wojny światowej rozpoczynają narrację i by zrozumieć je niezbędna jest wiedza nabyta wcześniej. Idea państwa federacyjnego i narodowego w podręcznikach nie jest jasno zarysowana. 2. Programy niepodległościowe i ich kolejne fazy, podyktowane przebiegiem wojny, oddzielone zostały od nieoczekiwanego zakończenia wojny, tj. w przypadku Polski – klęski trzech zaborców, a przypadku Litwy – jednego, ale z jednym ważnym zastrzeżeniem, że należy wytłumaczyć w procesie dydaktycznym, czy Litwa oddzieliła się od Rosji, czy od Polski, i czy to zastrzeżenie wyczerpuje wszystkie możliwe warianty. Tylko ostatni z omawianych podręczników sprostał temu zadaniu. 4. Działania na rzecz niepodległości były wynikiem przemian formujących się narodów, zaś myśl i działania niepodległościowe mieściły się w koncepcjach zarówno prowadzenia, jak i zakończenia wojny przez zaborców podzielonych sojuszami. Z wyzwaniem przedstawienia problemu klęski trzech zaborców także najlepiej poradził sobie autor trzeciego podręcznika. 5. Przez problemy, które można opisać, jako ostatni dzień niewoli i zaborów, pierwszy dzień niepodległości, także w Europie, która, po hekatombie krwi, uwierzyła, dzięki konferencji pokojowej w Paryżu, świat dojrzał do tego by żyć w pokoju, demokracji, sprawiedliwości, postępie cywilizacyjnym najlepiej podążać za narracją autora trzeciego podręcznika. 6. Zwieńczenie działań niepodległościowych w latach 1921–1922, nastąpiło już jednak w sytuacji, gdy pokój przypominał rozejm, a z najbliższymi sąsiadami, często prowadziło się wojnę gospodarczą i w imię obrony mniejszości narodowych kwestionowało rozstrzygnięcia graniczne. Najważniejszy problem państwo federacyjne, czy narodowe, najlepiej przedstawia podręcznik trzeci. 7. Także problem Wilna najlepiej opisuje podręcznik trzeci, którego autor celnie stwierdza: „ W 1920 w obliczu zbliżających się

bolszewików Polacy wycofali się z Wilna. Zostało ono zajęte przez Sowieców i przekazane Litwinom. Po zwycięstwie Piłsudski zdecydował się na ponowne przejście nad spornymi terenami. Poleciał gen. Lucjanowi Żeligowskiemu upozorować bunt żołnierzy i zająć Wilno. Na tym obszarze utworzono Litwę Środkową a w 1922 roku tamtejszy parlament zdecydował o przyłączeniu do Polski. Litewskie władze państwowe nie zaakceptowały tego faktu, a stosunki między obydwojoma krajami pozostawały bardzo wrogie”. 8. W dwóch pierwszych podręcznikach widoczna jest przewaga narracji dotyczącej skutków traktatu wersalskiego nad problemami stosunków z Litwą, Łotwą, Estonią, Ukrainą, czy nawet Czechosłowacją, a ponadto, jedynie ostatni przywiązuje b. dużą wagę do przemian cywilizacyjnych w następstwie wojny. 9. Wiele miejsca poświęca się walce o granice, lecz za wyjątkiem trzeciego podręcznika, nie wspomina się problemów tożsamości narodowej. 10. Jedynie trzeci podręcznik sytuuje Polskę na tle problemów cywilizacyjnych, choć w pozostałych dwóch są liczne odniesienia do sztuki, np. podręcznik Doleckiego, jako pytanie kontrole każe uczniowi przypomnieć sobie postanowienia traktatu wersalskiego, a także cechy charakterystyczne sztuki przełomu XIX i XX.

#### **Dzień następny, 15 maja 2014 r., godz. 8.30**

Przewodnictwo objął dr R. Miknys i zaproponował, by dokończyć dyskusję nad wystąpieniem T. Baryły.

Dr R. Miknys: To pierwszy podręcznik zaprezentowany przez referenta, przez swój etnocentryzm daje poczucie, że granice stały się wyznacznikiem tego etnocentryzmu, wielkiego narodu, co widać także w stosunku do Ukrainy. Problem Wilna i Lwowa to nie tylko problem miast na obrzeżach, ale także wyniki konfliktów narodowościowych.

Doc. A. Kasperavičius: Problem map, to rzeczywiście stały problem podręczników.

T. Baryła: Często stawia się zarzut polityczny, prezentowania imperializmu polskiego – roszczeń w podręcznikach polskich. Ale trudno byłoby znaleźć przykłady jednoznacznie potwierdzających tę tezę. Trzeba pamiętać, że wyodrębnienie problemu tworzenia granic jest i tak zbyt słabo opisane w podręcznikach polskich, zdawkowo traktuje się umowy graniczne, choć one stanowiły istotę prawnomiędzynarodowego umocowania państwa na arenie europejskiej. Podobnie jest także w podręcznikach litewskich.

Dr M. Kowalski: Skoro tak dużo miejsca poświęca się w tych podręcznikach skomplikowanym problemom I Rzeczypospolitej, to jednak trzeba także podkreślić znaczenie ruchów narodowych na

wschodzie, a przede wszystkim patriotyzm tych części dawnej Rzeczypospolitej, by zrozumieć, dlaczego od sielanki I Rzeczypospolitej doszło do konfliktów początku XX wieku.

Dr. R. Miknys: Kształtowanie się nowoczesnych narodów to jeden z najważniejszych czynników charakteryzujących początki XX w. Europocentryzm to odrębny problem, który w świetle wyników I wojny światowej wymaga zrewidowania.

T. Baryła: Los człowieka powinien być równoległe prowadzony z opisem wielkich procesów politycznych, a przede wszystkim procesów cywilizacyjnych. Można także bardziej zobrazować los człowieka w starannie dobranych opisach-źródłach z epoki.

Dr. R. Miknys: To powinno być cechą pracy komisji, że poprzez dodatkowe referaty problemowe, daje możliwość oceny podręczników w świetle kluczowych problemów i za to należy podziękować referentowi. Wiele dobrych podręczników polskich jeszcze nie było recenzowanych, co pokazał referat T. Baryły, ale przed komisją stoi problem objęcia swą pracą podręczników zgodnych z nową podstawą programową. Nie znam stanu przygotowań litewskiego ministerstwa, ale czy strona polska dysponuje podstawą programową uwzględniającą kontekst europejski – unijny?

M. Skórka: Nowa podstawa sukcesywnie jest wdrażana od 2009 r. i już uwzględnia kontekst unijny, a jednocześnie nadal trzeba ją popularyzować wśród partnerów zagranicznych.

Dr. R. Miknys i T. Baryła zasugerowali, że należałoby wymienić się informacją o podstawie programowej i kierunkach zmian uwzględniających kontekst unijny, co ułatwiłoby przygotowanie recenzji. Postanowiono przyjąć ten wniosek, jako zalecenie Komisji, a wymiana powinna nastąpić jeszcze przed następnym posiedzeniem Komisji.

Po krótkiej przerwie przystąpiono do części zasadniczej przewidzianej programem, to jest do prezentacji recenzji.

Prof. dr hab. Mieczysław Jackiewicz przedstawił recenzję podręcznika: Domas Boguševičius, Virginijus Navickas – Istorija vadovėlis 11 (III gimnazijos) klasei „Ugda” 2014, Vilnius 2014, s. 240.

Tezy: Podręcznik ten jest dowodem, że najnowsze podręczniki są coraz lepsze i nie odbiegają od polskich. Są drobne błędy, np. dotyczące opisu unii w Horodle, a podręcznik, choć powołuje się na najnowszą historiografię, błędnie interpretuje przesłanie i następstwa unii horodelskiej. Błędny też jest opis składu narodowościowego na Litwie. Tu dodać należy, że błędnie przypisano także narodowość Macieja Kazimierza Sarbiewskiego (s. 127), a nawet Adama Mickiewicza (na siłę przypisuje się Polak, pochodzenia litewskiego, a przecież pochodził z rodziny unickiej z terenów Białorusi). To są drobne uchybienia. Ale w sprawach zasadniczych należy podkreślić, że podręcznik nie dostrzega roli unii lubelskiej w obronie przez Rosją Iwana IV.

Dyskusja:

Doc. A. Kasperavičius: Co do Mickiewicza, to sprawa od dawna przesądzona, to ewidentny błąd. Ale w podręczniku polskim, którego recenzję przedstawię, też opis jest jednostronny.

Doc. E. Meilus: Przede wszystkim chodzi w przypadku unii o kontekst przeciwdziałania ekspansji rosyjskiej.

Dr M. Kowalski: W polskiej literaturze popularnonaukowej, np. Jana Sowy, pojawiają się elementy mocarstwowe, ale nie mają wpływu na treść podręczników. Mało, natomiast, zwraca się uwagę, na to, że magnaci WKL i Rusi koronnej przewodzili w Rzeczypospolitej i w Koronie lokowali swoje majątki. Procesu odwrotnego nie było. Rusin Wiśniowiecki został królem, w senacie przewodzili magnacie ze wschodu. Mówienie o polskim kolonializmie to nadużycie, niczym nieuzasadnione w świetle historiografii zarówno dawnej jak i najnowszej.

Doc. E. Meilus: Co do osadnictwa polskiego to rzeczywiście nie docenia się elementu polskiego.

Dr R. Miknys: Co do unii w Krewie, to tekst jest znany, chodzi o unią personalną. Przygotowuje się dwujęzyczny tekst nowego wydania krytycznego unii krewskiej i to zmieni pogląd autorów podręczników, głównie litewskich. Co do tożsamości, to autor podręcznika nie rozumie pojęcia gentus – urodzony w konkretnym czasie. Białorusini w przypadku Mickiewicza mówią – syn ziemi białoruskiej.

Należy skierować zalecenie do litewskiego ministerstwa, by przyjąć zasadę przyjętą przez ministerstwo polskie, że recenzentów historycznych i dydaktycznych wybiera ministerstwo, a nie wydawnictwo. To zalecenie powinno być obowiązującym standardem.

Następnie recenzję przedstawił prof. dr hab. Bohdan Łukaszewicz podręcznika: *Istorijos vadovėlis 7 klasei, I salis i II dalis*, Leidykla „Briedis”, 2013.

Tezy: Podręcznik staranny pod względem edytorskim, dotyka tak odległych epok, że kontekst litewsko-polski nie istnieje. W podręczniku zachowano zasadę proporcjonalnego prezentowania dziejów kultury, cywilizacji, polityki. Można tylko odnieść się do nielicznych, na szczęście, prób „lituanizacji” wątków odnoszących się do dziejów obszaru przyszłego państwa litewskiego. Na okładce ahistoryczna pomyłka, na wizerunku faraona zamieszczona tzw. „babę pruską” młodszą o ponad 1000 lat. Ta konkretna pochodzi z okolic Barcian, i od 1945 r. zdobi dziedziniec zamku kapitulnego w Olsztynie. Nie ma też informacji o podstawie programowej i podręcznik ten funkcjonuje bez rekomendacji ministerstwa litewskiego.

Dyskusja:

T. Baryła: To jednak przykład ahistoryzmu, choć jest w tekście podręcznika opis, że chodzi o artefakt z XII. Ważniejsze byłoby jednak np., ukazanie szlaków handlowych, które przybiegały przez terytorium dzisiejszego państwa litewskiego.

Prof. B. Łukaszewicz i dr R. Miknys stwierdzili w dyskusji, że są drobnego rodzaju manipulacje, oddające lituano-centryzm, który być może nie ma wymiaru politycznego, ale wymiar komercyjny – bliższy funkcjonowaniu kultury masowej. Tym samym problem niezbędności recenzji nadal jest aktualny. Pełnią one bardzo ważną rolę.

Po przerwie przewodnictwo obrad przejął prof. dr hab. M. Jackiewicz i przystąpiono do prezentacji recenzji ekspertów litewskich.

Doc. dr A. Kasperavičius przedstawił najpierw recenzję podręcznika Klint Paweł, Galik Piotr – Zrozumieć przeszłość. Dzieje nowożytne. Podręcznik do historii dla liceum ogólnokształcącego i technikum. Część 2. Zakres rozszerzony. Nowa Era Sp. z o. o. (642/2/2014).

Tezy: Tekst narracji, co należy podkreślić jest świetnie uzupełniany ilustracjami, biogramami wybitnych polityków i przedstawicieli kultury zarówno z Polski jak i Europy, i co równie ważne, cennymi tekstami źródłowymi. Każdy z rozdziałów kończy się dodatkiem źródłowym, do którego sformułowano zadania dla ucznia. Poziom edycyjny i układ są wspaniałe. Autor recenzji z przyjemnością zapoznał się z tekstem podręcznika. Można jedynie odnieść się do drobnych spraw, np. sprawom litewskim nie poświęcono wiele miejsca, czy pomyłka w opisie mapy, gdzie Rzeczpospolitą zastąpiono nazwą – ziemie polskie. W rozdziale Rzeczpospolita Obojga Narodów zawarto ocenę unii lubelskiej – bardzo poprawną, podnoszącą, że przez 200 lat żadna ze stron nie podjęła zamiaru jej zerwania. Co się tyczy polonizacji szlachty litewskiej – opis jest poprawny. Natomiast niewiele miejsca poświęcono Konstytucji 3 Maja. Recenzent dodał żartem, że chciałby mieć podręcznik na swojej półce.

Druga recenzja prof. dr A. Kasperavičiusa poświęcona była podręcznikowi: Bentkowska-Sztonyk Zofia, Wach Edyta – Historia i społeczeństwo. Przygoda z czasem. Podręcznik dla klasy piątej. Szkoła podstawowa. Wydawnictwo Edukacyjne WIKING Sp. j. (385/2/2013)

Tezy: O Litwie wspomina się w rozdziale o początkach dynastii Jagiellonów, Rzeczpospolitej Obojga Narodów – tam poprawnie opisano unię horodelską i unię lubelską. Stosunkowo mało miejsca poświęcono Konstytucji 3 Maja, a tym samym o miejscu WKL w strukturze państwa.

Dyskusja:

T. Baryła: W świetle recenzji pierwszego podręcznika doc. A. Kasperavičiusa zbliżamy się do ideału postulowanego przez Komisję, kiedy podręcznik polski może nieomal stać się podręcznikiem, który realizuje także potrzeby dydaktyczne strony litewskiej. Oczywiście, recenzent zwrócił uwagę, że ciągłą potrzebą jest przedstawienie unii lubelskiej, jako pierwszej wizji skutecznego przez ponad 200 lat i nowoczesnego państwa federacyjnego w Europie.

Doc. dr Elmantas Meilus. przedstawił recenzję podręcznika: Trzcionkowski Lech, Wojciechowski Leszek – Historia. Klasa 1. Podręcznik dla gimnazjum. Wydawnictwo Szkolne PWN (129/1/20913/z1)

Tezy: podręcznik bardzo poprawny, zapisy nazwisk i nazw geograficznych także w języku oryginału z podpowiedzią jak je należy czytać. Niewiele miejsca poświęcono sprawom litewsko-polskim.

Druga recenzja doc. dr E. Meilus dotyczyła podręcznika: Ustrzycki Janusz, Ustrzycki Mirosław – Ciekawi świata 2. Historia. Podręcznik część 1. Zakres rozszerzony. Szkoły ponadgimnazjalne. Wydawnictwo Pedagogiczne Operon Sp. z o.o. (478/3/2013).

Tezy: podręcznik ciekawy, po raz pierwszy prezentujący w zakończeniu rozdziałów różne spojrzenia historyków na kluczowe problemy. Dobra narracja dotycząca skomplikowanych problemów przemian religijnych w Europie, choć jedynie fragmentarycznie o prawosławiu, także w przedstawieniach zasięgu wpływów na mapie. Co to znaczy, gdy autorzy wspominają o zburzeniu kościołów protestanckich w Krakowie i Wilnie, bo z całą pewnością w Wilnie zburzono tylko jeden kościół i szybko go odbudowano. Przy opisie unii litewskiej wspomina się o reformach państwowych na Litwie, a nie wspomina się o zagrożeniu ze strony Moskwy. O językach na Litwie, w podręczniku mówi się następująco: o języku litewskim na Żmudzi i woj. wileńskim, a co z województwem trockim? Nie jest też podręcznik konsekwentny w nazewnictwie, raz mówi się o Polsce, raz o Rzeczypospolitej, a w innym, że Szwedzi wycofali się z Polski, a co z Litwą? O zajęciu Kremla mówi się o polskiej załodze Kremla, a przecież większość stanowili obywatele WKL. Mapy nie obrazują zmian zachodzących w WKL, i pełniejsze są jedynie dla Korony. Przy tej okazji recenzent zauważył, że w podręcznikach i polskich i litewskich mówi się o wojnach szwedzkich i kozackich, a chronologicznie i z uwagi na wagę, powinno być odwrotnie: wojny kozackie skutkowały szwedzkimi. Przy okazji recenzent zwrócił uwagę, że autorzy podręcznika operują ogólnym pojęciem Ukrainy, a w trakcie wojen Rzeczpospolita zajęła jedynie lewobrzeżną (Dniepr) część Ukrainy. Ta sama

niekonsekwencja jest także przy omawianiu zasięgu terytorialnego umowy perejesławskiej. A na mapie Perejesław przedstawiony jest gdzieś pod Moskwą, a nie na Ukrainie. Na mapach opisujących unię i epokę Rzeczypospolitej Obojga Narodów zaznaczono kolorem podział na WKL i Koronę, a odnośnie XVIII nie ma granic między WKL i Koroną, za to zaznaczono granice północne (Kurlandia). Podręcznik mówi o *Zaręczeniu* przy okazji Konstytucji 3 Maja, co jest nowością, ale niestety z niepełną informacją. Mimo drobnych błędów, to bardzo dobry podręcznik.

Dyskusja:

T. Baryła: Autor recenzji po raz kolejny zwraca uwagę, że manierą stało się utożsamianie Rzeczypospolitej z Polską, co jest o tyle niebezpieczne, że unia lubelska to idea państwa połączonego osobą króla, skutecznie realizowana przed 200 lat. Trzeba też podnieść sprawę zagrożenia ze strony Moskwy, które przyspieszyło realizację unii, ale to tylko dowód na to, że Korona i WKL potrafiły skutecznie przeprowadzić tak istotną ideę unii.

Dr M. Kowalski: Są koncepcje prawników polskich, które mówią, że po unii lubelskiej mamy unitarne państwo, a podziały na Koronę i WKL miały charakter wtórny, czysto administracyjny. Co nie zmienia wielkości tej reformy w postaci unii lubelskiej.

Dr. R. Miknys: Jestem zdziwiony, że mogą pojawiać się takie koncepcje prawne, które przeczą mocnym argumentom ugruntowanym już w historiografii polskiej i europejskiej. Na przykład, Timothy Snyder jest wręcz orędownikiem nowatorstwa unii lubelskiej w dziejach Europy. Także Teodor Weeks w swych najnowszych pracach posługuje się terminem Rzeczpospolita Obojga Narodów.

Przewodniczący prof. dr hab. M. Jackiewicz zakończył część poświęconą recenzjom podręczników historii i podkreślił, że autorzy recenzji świetnie wykonali swe zadanie, a z treścią recenzji autorzy podręczników powinni zapoznać się, także dla własnej satysfakcji. Następnie przystąpiono do recenzji podręczników geografii.

Prof. dr Algirdas Jurgis Stanaitis przedstawił recenzję podręcznika geografii: Wiecki Wojciech, Stachowska Beata – Geografia XXI wieku. Podręcznik dla szkół ponadgimnazjalnych. Zakres podstawowy (+ CD). Wydawnictwo LektorKlett Sp. z o.o. (464/2012).

Tezy: 1. Podręcznik bardzo dobry, w którym szczególne dużo miejsca poświęcono sprawom turystyki, źródłom i zapasom wody, zmianom w układzie transportowym, a także perspektywom zmian



cywilizacyjnych w najbliższych 10 latach, np. powstanie nowych tworców quasi państwowych: Katalonia, północne Włochy, Bawaria, a także Śląsk w Polsce. 2. Ponadto autorzy starali się ukazać zmiany związane z zagrożeniami ekologicznymi, oba te problemy zajmują prawie połowę podręcznika. 3. Autorzy eksponują pozycję Polski, która staje się punktem odniesienia przy różnorodnych porównaniach w skali Unii Europejskiej. 4. W przypadku Litwy pokazano euroregiony. Mimo że Litwa jest ukazywana incydentalnie, to jednak proporcjonalnie do miejsca Litwy w Europie. 5. Mankamentem są przestarzałe dane porównawcze, która odnoszą się jedynie do 2005 r. 6. Autorzy w prognozie nie doceniają skali przyrostu wyznawców islamu w krajach UE.

Druga recenzja prof. dr Algirdasa Jurgisa Stanaitisa dotyczyła podręcznika rozszerzonego: Rachwał Tomasz – Oblicza geografii 2. Podręcznik dla liceum ogólnokształcącego i technikum. Zakres rozszerzony. Nowa Era Sp. z o. o. (501/2/2013).

Tezy: 1. Autorzy szczególnie dobrze przedstawili zmiany urbanizacyjne i migracje ludności we współczesnej Europie, a problemy te mogą przesądzać o liczbie ludności nowych państw-członków UE. 2. Cenne są te części, które opisują zmiany i zagrożenia w następstwie rozwoju cywilizacyjnego. 3. Szczególne miejsce poświęcono roli Polski w świecie. Podręcznik ukazuje również wiele danych opisujących Litwę, od kwestii ludnościowych, językowych po dane gospodarcze. 4. Podręcznik sprawia wrażenie przeciążonego danymi, a podręcznik nie powinien być rocznikiem statystycznym, a opisywać procesy. 5. Podręcznik jest trudny w indywidualnym wykorzystaniu przez ucznia, bez pomocy nauczyciela uczeń nie może wyrobić sobie poglądu o ogólnych procesach: faktografia przeważa nad opisem procesów. To wada wszystkich podręczników geografii.

Dyskusja:

T. Baryła: Przewaga danych, faktografii zaciera rzeczywisty przebieg procesów, ich rozumienie przez ucznia. To wada metodologiczna. A przecież uczeń ma nabyć umiejętność rozumienia procesów, a nie wykazać się pamięcią danych.

Dr M. Kowalski: To rzeczywiście wada podręczników geografii – ta przewaga faktografii nad rozumieniem procesów, ale może to wynik przyjętej podstawy programowej.

Dr. R. Miknys: Mimo prac komisji niewiele udało się zmienić odnośnie przewagi faktografii w podręcznikach. Musimy stale podnosić tę wadę, która okazuje się głębszą, niż sprawy Polski i Litwy w podręcznikach geografii.

Dr Marusz Kowalski przedstawił recenzję atlasu: Žemė. GEOGRAFIJOS ATLASAS MOKYKLAI, Leidykla BRIEDIS, 2013.

Tezy: 1. Edytorsko pozycja reprezentuje najwyższy poziom i nie odbiega od najlepszych wydań światowych. 2. Treści dotyczące Polski i Polaków pojawiają się przy okazji omawiania problemów Litwy, ale nie zawsze poprawnie. 3. Zdarzają się wady: a) złe oznaczenie wybrzeża polskiego jako abrazyjnego, b) przy strukturze etnicznej – skład prawidłowo przypisano do podziału administracyjnego, ale dialekty języka litewskiego błędnie opisano, co do zasięgu, b) w przypadku migracji, źle pokazano migracje historyczne i współczesne, mapy są źle zorientowane chronologicznie, c) mapy języków także źle pokazują Wileńszczyznę – bez języków słowiańskich, d) zróżnicowanie społeczno-gospodarcze to mapa obrazująca Europę Środkowo-Wschodnią jako obszar przejściowy, e) na mapie języków Europy: język polski na Litwie to dwie plamki, podobnie jak język litewski w Białorusi, obszar języka litewskiego nagminnie jest powiększany na mapach, zaś zasięg języków słowiańskich na Litwie – pomniejszany, f) w przypadku Polski regiony historyczne to tylko Pomorze, Mazury, Mazowsze, ale Niemcy i ich regiony są przedstawione prawidłowo - choć było to znacznie trudniejsze.

Dyskusja:

Dr L. Jašinauskas: Błędy są raczej niezamierzone, wynikające z korzystania z przestarzałej literatury.

Dr R. Miknys. To zbyt łagodne określenie „niezamierzone błędy”. To raczej wynik nieświadomego nacjonalizmu litewskiego, o tyle niebezpieczne, że atlas trafia do szerokiej publiczności, a okazuje się, że został zbudowany na nieaktualnych danych statystycznych, demograficznych, językowych, socjologicznych, historycznych. Okazuje się, że atlasy nie są recenzowane, a są wykorzystywane w szkołach. Tak dalej nie może być. To stawia naukę litewską w złym świetle. Nie może być tak, że błędny atlas stanie się narzędziem dzikiego patriotyzmu w imię polityki historycznej.

Po przerwie obradom przewodniczył prof. dr hab. M. Jackiewicz, który poruszył sprawę długotrwałej działalności komisji, która rozpoczęła się w 1992 r. Z tej okazji należałoby złożyć życzenia na ręce pierwszego współprzewodniczącego strony litewskiej dr Juozasa Tumelisa. Rośnie także indywidualny dorobek członków komisji, również w postaci kolejnych stopni naukowych i zajmowanych zaszczytnych stanowisk, co warto jest odnotowania. Ponadto poprosił, by strona litewska odniosła się do wstępnej propozycji, co do tematu wiodącego w roku przyszłym. Prof. dr hab. M. Jackiewicz przekazał sugestię prof. dr hab. A. Suchońskiego by obrady w roku przyszłym odbyły

się we Wrocławiu, a dr Al. Srebrakowski uzyskał już wstępne rozeznanie, co do warunków pracy komisji, która obradowałaby w czasie, gdy we Wrocławiu odbywać się będzie Zjazd Kresowiaków.

Dr R. Miknys poprosi o przedstawienie drugiego wniosku w tej sprawie przez T. Baryłę.

T. Baryła przedstawił propozycję, by w związku przemianami na obszarze Europy północno-wschodniej i przygotowaniem do uruchomienia nowych programów sąsiedztwa skoncentrować się na zagadnieniach Morza Bałtyckiego w koncepcjach i polityce Polski i Litwy. Podjęcie tego problemu dawałoby możliwość prześledzenia go, po pierwsze, w warunkach procesu długiego trwania, po drugie, w związku z rolą miast morskich i związków w ramach Hanzy, po trzecie, w związku z formowaniem się europejskiego Regionu Bałtyckiego. W przypadku przyjęcia tej problematyki na kolejne posiedzenie Komisji, należałoby także zrealizować postulat udziału nauczycieli miejscowych szkół w tej części problemowej prac komisji (dzień pierwszy), a także zaproponować, by idea Regionu Bałtyckiego została przedstawiona przez osobę związaną ze środowiskiem Gdańska (np. prof. Włodarski lub prof. Palmowski).

Dr R. Miknys zaproponował przyjąć decyzję w tej sprawie w głosowaniu. Członkowie w głosowaniu przyjęli jednogłośnie propozycję przedstawioną przez Tadeusza Baryłę, wraz z sugestią Komisji by obrady odbyły się w Gdańsku (Trójmieście).

Następnie, na wniosek prof. M. Jackiewicza i dr. R. Miknysa, postanowiono przedstawić historię działalności komisji, przygotowaną przez prof. dr A. Kasperavičiusa (tekst artykułu w załączeniu). Pani M. Skórka także stwierdziła, że w świetle zgromadzonych materiałów mamy wspólny obraz prac Komisji.

Następnie prof. M. Jackiewicza poprosił, by przedstawiciel ministerstwa zechciał zatelefonować do prof. dr hab. Adama Suchońskiego upewniając go, że jego udział w pracach Komisji i umiejętność przewodzenia jej pracom dobrze służy współpracy polsko-litewskiej. Referat prof. A. Suchońskiego zostanie dołączony do materiałów posiedzenia. Na prośbę T. Baryły do podobnego telefonu zobowiązali się także prof. M. Jackiewicz i dr R. Miknys.

Komisja na swym posiedzeniu przyjęła następujące wnioski:

#### I.

Spotkanie w Norwiliszkach (Soleczniki) / Norviliškės (Šalčininkai), przedstawione na nim recenzje i odbyta dyskusja potwierdziły pozytywne efekty funkcjonowania Komisji, co wyraźnie znajduje odbicie w zmniejszającej się liczbie i ostrości kontrowersji polsko-litewskich.

II.

Komisja wyraża podziękowanie sekretarzowi strony litewskiej panu Rimantasowi Jokimaitisowi za sprawną organizację posiedzenia Komisji oraz atrakcyjny program przybliżający kulturę oraz współczesne dzieje regionu sołecznickiego.

III.

Dyskusja prowadzona w czasie posiedzenia Komisji dowodzi potrzeby kontynuacji podejmowania węzłowych problemów historycznych w postaci dodatkowych opinii, wygłaszanych w trakcie posiedzenia Komisji. Wystąpienia ekspertów powinny być spożytkowane poprzez udział nauczycieli miejscowych w tej części prac Komisji.

Komisja uznała za celowe przyjęcie, za wzorem Polski, zasady, iż to ministerstwo odpowiada za stronę recenzyjną podręczników dopuszczonych do użytku szkolnego.

IV.

Komisja zwraca uwagę, że podział „obcy i swój”, który stał się podstawą litewskiej obrony substancji narodowej i zerwania historycznych więzi z Polską może być wykorzystany do prób zakłócenia procesu zbliżenia stanowisk Litwy i Polski na wspólne dzieje i rolę w jednoczącej się Europie. Nasze dzieje, nasze sąsiedztwo są częścią dziejów Europy, w wymiarze cywilizacyjnym i geograficznym łatwo definiowalnym, jako Europa Środkowo-Wschodnia, i nie są one jedynie determinowane przez konflikt. Komisja przychyliła się do szerszego wykorzystania dobrych praktyk potwierdzających tę myśl.

V.

Komisja opowiedziała się za odbyciem kolejnego posiedzenia w pierwszej połowie maja 2015 roku w Gdańsku [Trójmieście] i postuluje wprowadzenie na posiedzenie tematyki Morza Bałtyckiego w koncepcjach i polityce Polski i Litwy

Na tym protokół zakończono i podpisano

Ze strony polskiej

Prof. dr hab. Mieczysław Jäckiewicz

Ze strony litewskiej

Dr Rimantas Miknys

Norwiliszki(Soleczniki) / Norviliškės (Šalčininkai), 16 maja 2014 r.